

Jaka jest prawda o Bogu?

W święta karmiono nas opowieściami o dobrym Bogu, czego dowiadujemy się o nim czytając Biblię?

"Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię", potem rośliny i zwierzęta a na koniec stworzył człowieka bo potrzebował aby ktoś hektary uprawiał i zwierzętami się zajmował "2.5 nie było człowieka, który by uprawiał ziemię 6 i rów kopał w ziemi*, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby" " 2.15 Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał".

Jaki miał być człowiek?

Głupi nie odróżniający dobra i zła «2.16 Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania; 17 ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz»

Co się stało gdy człowiek zdobył trochę wiedzy?

3.16 Do niewiasty powiedział: «Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą».

17 Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: «Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, co do którego dałem ci rozkaz w słowach: Nie będziesz z niego jeść -

przeklęta* niech będzie ziemia z twego powodu:

w trudzie będziesz zdobywał od niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia.

18 Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli.

19 W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz!»

To esensja wolnej woli, miłości i wybaczenia. Na usprawiedliwienie można dodać że Bóg myślącego człowieka się bał:

3.22 Po czym Pan Bóg rzekł: «Oto człowiek stał się taki jak My: zna dobro i zło; **niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki**»⁶. 23 Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. 24 Wygnawszy zaś człowieka, Bóg postawił przed ogrodem Eden cherubów i połyskujące ostrze miecza, aby strzec drogi do drzewa życia⁷.

ale czy to możliwe? Bóg boi się człowieka myślącego? Czytając Biblię nabieramy przekonania że tak:

Wieża Babel¹

"11.1 Mieszkańcy całej ziemi mieli jedną mowę, czyli jednakowe słowa. 2 A gdy wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinear i tam zamieszkali.

3 I mówili jeden do drugiego: «Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu». A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej, 4 rzekli: «Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób uczynimy sobie znak, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi».

5 A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, 6 i rzekł: «**Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić. 7 Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego!**»

8 W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta.

9 Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieszal mowę mieszkańców całej ziemi². Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi."

Jednak tego było mało, co więc wymyślił "kochający ojciec"?

"6.3 Wtedy Bóg rzekł: «Nie może pozostawać duch mój w człowieku na zawsze, gdyż człowiek jest istotą cielesną: niechaj więc żyje tylko sto dwadzieścia lat²».

W owych czasach ludzie i aniołowie żyli blisko, nawet aniołowie brali sobie żony ziemianki. Z księgi Henoha wiemy że aniołowie wielu rzeczy ludzi uczyli np.: obróbki metalu, czarów, uprawy roli itp..Czy Boga to cieszyło? Chyba nie:

6.5 Kiedy zaś Pan widział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe, 6 żałował, że stworzył ludzi na ziemi, i zasmucił się*.7 Wreszcie Pan rzekł: «Zgładzę ludzi, których stworzyłem, z powierzchni ziemi: ludzi, bydło, zwierzęta pełzające i ptaki powietrzne, bo żał mi, że ich stworzyłem».

8 [Tylko] Noego Pan darzył życzliwością.

Zaprawdę bardzo trzeba kochać swoje dzieci aby postanowić wszystkie zgładzić, prawie wszystkie bo Noego darzył Pan życzliwością. Choć przy stwarzaniu wszystko było dobre to wystarczyło parę pokoleń aby żałować że się to wszystko zrobiło. Bóg jednak jest "miłosierny", dlatego postanowił:

8.21 Gdy Pan poczuł miłą woń, rzekł do siebie: «Nie będę już więcej zlorzeczył ziemi ze względu na ludzi, **bo usposobienie człowieka jest złe już od młodości***. Przeto już nigdy nie zgładzę wszystkiego, co żyje, jak to uczyniłem. 22 Będą zatem istniały, jak długo trwać będzie ziemia: siew i żniwo, mróz i upał, lato i zima, dzień i noc».

Czy to znaczy że Pan przestał mordować ludzi? Bynajmniej, jak później czytamy niszczył już "tylko" wybrane narody a na koniec obiecał nam Armagedon. Jak to się ma do obrazu miłującego, wspaniałomyślnego, wybaczonego Boga? Nijak, ludzie jednak wolą myśleć że Pan to dobry ojciec choć raczej przypomina bezwzględnego nadzorca, który obdarza łaską jedynie tych którzy są bezwzględnie posłuszni. Dziś świat się kurczy, coraz więcej ludzi posługuje się światowymi językami, znowu nic cokolwiek postanowimy nie będzie niemożliwe, czy to oznacza że możemy się spodziewać boskiej interwencji? ...

Ten artykuł napisałem posługując się cytatami "Biblii Tysiąclecia" i to tylko połowa pierwszej księgi, chciałbym aby wierzący sięgnęli do tego źródła i zastanowili się w co wierzą, czy to ta sama wiara której nauczają księża mówiący o "dobrym ojcu"?

PS Kiedyś był taki żart o Stalinie:

Do Stalina przybiegły dzieci i prosiły o cukierka. Stalin na to powiedział "Poszoł won!", ludzki z niego był człowiek, bo przecież mógł kazać zabić.

Autor: roszpunek

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl